

II Sobota okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (Mk 3,20-21): Potem przyszedł do domu, a tłum znów się zbierał, tak, że nawet posilić się nie mogli. Gdy to poszysze Jego bliscy, wybrali się, żeby Go powstrzymać. Mówiono bowiem: «Odszedł od zmysłów».

«Odszedł od zmysłów»

Rev. D. Antoni CAROL i Hostench
(Sant Cugat del Vallès, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj sżyszemy, jak spokrewnieni Jezusa żmi mówi o Nim, że «odszedł od zmysłów» (Mk 03,21). I tak ponownie sprawdza się stare powiedzenie, że «tylko w swojej ojczyźnie i w swoim domu może być prorok lekceważony» (Mt 13,57). Oczywiście, ta skarga nie dotyczy Najwiższej Maryi, ponieważ od pierwszej do ostatniej chwili —gdy stała u stóp Krzyża— pozostała mocna w wierze i ufności w Swego Syna.

No dobrze, a my? Sprawdźmy! Jak wielu ludzi, którzy żyją obok nas, których mamy w zasięgu, są świadem w naszym życiu, a my...? Nie trzeba iść daleko: pomyślmy o Janie Pawle II: jak wielu ludzi poszło za nim, i... zarazem, ilu interpretowało go jako “upartego-starej daty”, zazdrośni o jego “moc”? Czy to możliwe, by Jezus —dwa tysiące lat później— nadal wisiał na krzyżu dla naszego zbawienia, a my, z dołu, byśmy nadal mówili: «niech zejdzie z krzyża, żebyśmy widzieli i uwierzyli» (Mk 15,32)?

Lub odwrotnie. Jeżeli postaramy się upodobnić do Chrystusa, nasza obecność nie będzie obojętna dla tych, którzy współdziałają z nami przez pokrewieństwo, pracę, itp. Co więcej, niektórych zirytujemy, bo będziemy dla nich gósem świadomości, sumienia. Cóż, mamy to zagwarantowane: «Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będzie prześladować» (J 15,20). W swym szyderstwie ukryje strach; przez dyskwalifikację marnie broni będzie własnego lenistwa.

Ile razy wytykają nas katolików za „przesadzanie”? Musimy odpowiedzieć im, że tak nie jest, ponieważ w sprawach miłości nie jest niemożliwe „przesadza”. Owszem, jest prawdą, że jesteśmy “radikalni”, ponieważ miłość jest “totalnie kategorierna”, “wszystko albo nic”; “albo miłość zabija moje ja, albo ja zabija

mi?o??”.

Dlatego te? ?wi?ty Jan Pawe? II mówi? nam o “ewangelicznym radykalizmie” i o “nie l?kaniu si?”: «W s?u?bie Królestwu nie ma czasu, aby ogl?da? si? za siebie, a tym bardziej aby oddawa? si? bezczynno?ci».

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

•

«Pewna cz??? ludu negatywnie ocenia?a dzie?a i przes?anie Chrystusa. Musimy si? uczy? od Chrystusa gotowo?ci do cierpienia i znoszenia upokorze? i obelg. Co ma za znaczenie, ?e ludzie nam ubli?aj?, je?li nasze sumienie jest czyste?» (?wi?ty Grzegorz Wielki)

•

«Jego Matka wiernie za Nim pod??a?a, z utkwionym spojrzeniem serca w Jezusie i w jego tajemnicy. Pro?my Maryj?, aby nam pomaga?a zawsze patrze? na Jezusa i wiernie Go na?ladowa?, nawet kiedy to wiele kosztuje.» (Franciszek)

•

«Ewangelie nie przekazuj? wielu informacji, które zaspokaja?yby ludzk? ciekawo?? dotycz?c? Jezusa. Prawie nic nie zosta?o powiedziane o Jego ?yciu w Nazarecie, a nawet nie ma relacji o du?ej cz??ci Jego ?ycia publicznego. To, co znajduje si? w Ewangeliach, zosta?o napisane, "aby?cie wierzyli, ?e Jezus jest Mesjaszem, Synem Bo?ym, i aby?cie wierz?c mieli ?ycie w imi? Jego" (J 20, 31).» (Katechizm Ko?cio?a Katolickiego, nr 514)